

**2 K** miesięcznie  
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.  
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer

Tygodniowo w Krakowie 40 h.  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru  
oddzielnego **8 h.**

Reklamacje otwarte są wolne od  
opłaty pocztowej. — Redakcja  
rękopisów nie zwraca i bezimiennych  
listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja  
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.  
Telefon Administracji Nr. 2314.  
Konto czekowe Nr. 34.095.  
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza  
petitem 20 h. Za miejsce wiersza  
petitem w nadesłanem 60 h

## Gloryfikatorom łamistrejków.

Istnieje upośledzenie wzroku — zwane daltonizmem.

Wytłómaczyć takiej osobie różnicę barw niesposób. Musi więc ona każdorazowo, gdy mowa o zabarwieniu jakiegoś przedmiotu, polegać na opinii kompetentnej... Gorzej jeszcze, jeśli ktoś zechce symulować daltonizm...

Prasa burżuazyjna u nas ob staje przy tem, iż nic niema zdrowszego, że garstka akademików wśliznęła się do drukarni i podjęła się roli łamistrejkowej: to rzecz nawet arcychwalebna: narodowa, kulturalna, wolnościowa...

Czy ten daltonizm — z zakresu etyki — przyrodzony, czy symulowany? Czy nie gra tu roli nakaz patronów i dobrodziejów prasy burżuazyjnej, dla których markotną jest perspektywa dokładać do tych wydawnictw nieco więcej?

Sukcesorowie hr. Potockiego, czy „sukcesor“ ordynacyi Rydzyskiej nie są w takim smutnym położeniu finansowem, by ich podręczni redaktorzy tyle alarmu w „Czasie“ czynili!

Ani w tak krytycznym położeniu nie jest p. Doboszyński, iżby „Reforma“ ze skóry miała wyskakiwać? Nieprawdaż?

Wprawdzie Boisheberty nie rodzą się na kamieniu, ale jednego wystarczyło kompletnie, by stworzyć fundament materialny dla właściciela drukarni i wydawnictwa „Reformy“.

Obiecaliśmy jednak „daltonistom“ z prasy burżuazyjnej — jaskrawym przykładem dowieść o ile zdrowiej patrzy młodzież polska od tych rzekomych „kierowników opinii“.

Oto na tysiące tej młodzieży — wśród której tytu jest przecie borykających się z nędzą, znalazła się ledwo garstka żądnych takiego zarobku, opartego na krzywdzeniu ludzi pracy.

Na wiecu za tą garstką powiedziała się tylko znów mała garstka. A i tu trzeba przecież roz-

różniać, że niejedyn z tych, co na przekór „czerwonym“ popierał hałasem łamistrejków — sam dla siebie brzydziłby się takiego rzemiosła.

Hr. Józef de Maistre, słynny wstecznik i klerykał francuski, kiedyś — rozplywając się nad użytecznością katów — zaryzykował takie zdanie, iż dwa są czynniki podtrzymujące ład społeczny: władza papieska i... miecz katowski; pierwsza bowiem wyklina myśli buntownicze, drugi ścina buntowniczą głowę. Mimo tego hymnu na cześć kata kompetował de Maistre o stanowiska ambasadorskie, o różne godności w ministeriach — o zajęcie jednak jakiegoś wakansu po kacie nie ubiegał się...

Tym przykładem nie chcemy przeprowadzać równania pomiędzy dorywczem łamistrejkwostwem niedostatecznie etycznie wyrobionego akademika — a krwawem rzemiosłem kata, chcemy tylko podkreślić, cośmy zaznaczyli wyżej, że potakiwanie komuś nie zawsze oznacza, iżby się chciało widzieć siebie — na jego miejscu...

Dla nas strejkbrecherstwo owej garstki młodzieży i obrona jej przez prasę burżuazyjną jest objawem tym obrzydliwszym, że w obronie należytego wynagradzania pracy nie zamykamy się li tylko w szrankach robotniczych.

Każdy wie, jak nasz dziennik i jak nasi posłowie dopominają się o poprawę bytu — nawet różnych kategorii urzędników, którzy częstokroć są nawet nam wrodoży — ale uważamy, że ani państwo, ani kraj nie powinien wyzykiwać swych funkcyonaryuszów, powinien uwzględniać fatalne warunki, czyniące życie coraz trudniejszym.

Tymczasem młodzieży z tej sfery tłómaczy prasa burżuazyjna, że krzywdzenie robotnika w jego walce o polepszenie losu, że płatne

kondotyerstwo na usługach kapitału — są dowodem „patryotycznej“ brawury!

## Przeciw Rosyi!

Zbrojenia krajów skandynawskich.

Nowe alarmy słyszymy w Rosyi. Dzienniki rosyjskie zwracają uwagę na zbrojenia krajów skandynawskich (Szwecyi, Danii, Norwegii) i twierdzą, że te wszystkie zbrojenia skierowane są przeciw Rosyi.

Istotnie, powódz wszystkich szpiclów w Szwecyi; zaostrenie rusyfikacyjnej polityki w Finlandyi; rosyjskie zbrojenia na granicach północnych zbudziły czujność we wspomnianych krajach. Z głęboką nieufnością patrzy świat skandynawski na niedźwiedzia północnego; stara się zrozumieć, jakie są jego zamiary...

Żaś prasa rosyjska, nawet kadecka, liberalna („Rjecz“) stara się przedstawić rzecz tak, jak gdyby świat skandynawski zabierał się do **wyprawy na Rosyę.**

Wobec tego „Rjecz“ w artykule, podpisanym przez „bojowego oficera“ zwraca uwagę na nowe niebezpieczeństwa, grożące Rosyi.

**W Szwecyi** np. ukazał się szereg pamfletów politycznych, ostrzegających przed Rosyą, np. znane „Ostrzeżenie“ Sven Hedina i t. p. Przed dwoma laty, gdy stanął przy sterze obecny liberalny gabinet (Staaf), oświadczył, że jest przeciwny nowym zbrojeniom. Pod naciskiem opinii musiał jednak powołać do życia specjalną komisję dla „rewizyi planu obrony państwowej“. Plan został opracowany. Zwiększono termin służby wojskowej, wprowadza się (na wzór Niemiec) progresywny podatek wojenny, 5 1/2 milionów koron daje się na kupno karabinów maszynowych itd. Organ niemieckiego sztabu „Militär. Wochenblatt“ oświadcza, że te wszystkie zbrojenia skierowane są tylko przeciw Rosyi; wywołane są budową szeregu kolei strategicznych we Finlandyi itd.

W. CHOWAŃSKI.

## W styczniową rocznicę.

Jeszcze jeden rok więcej w niewoli przeżyty, jeden rok krzywd i zniewag na proceów ziemi, skąpanej w krwi serdecznej, relikwiami swemi zasianej od mórz snych, po tatrzańskie szczyty, rok niespełnionych pragnień, przygasłych nadziei, zapadł się bezpowrotnie w wieczności zawiei.

Wstali Bracia z Południa i już się nam zdało, że pękną naszych kajdan wiekowe obręcze, że powstaniami z dawną, chrobrych przodków chwala

i że w sercu Europy błysną Polski tęcze, obejmą Słowiańszczyznę od morza do morza jak jutrznia, kiedy złoci wokół łąki, zboża.

I spłynęła krew hojnie braterskich narodów, wróg szatańską radością sycił czarną duszę, że zamiast tryumfalnych zmartwychwstania godów, zasiał między Słowiany odwetu katusze;

na twarz, strachem przybladła, wróciła mu buta, nad Lechitą niewolnym słyhać poświsł knuta.

Bo chociaż w państwie cara grube więzień mury, nikiemność katów tłumi mordowanych jęki, czasem na świat się przedrze krzyk straszny, ponury, w którym ucho wyczuwa dalszej kaźni lęki; to w więzniu przełamała już potęgę ducha, brutalna, dzika przemoc carskiego obucha.

Jest na ciebie sąd, władco, w historii świata, co zbrodnie swoich ojców przejąłeś ochotnie i nad polskim narodem pełnisz służbę kata, z twego bowiem ukazu posiepaków sownie stawiają w całym państwie szubienic pomniki, carskiej, udzielnej władzy jedyne wyniki.

Jeszcze jeden rok więcej, trzeci i dziesiąty, przetrzyma twój kaźnię, Polska, krwawy carze, krwią serdeczną podsyci żarzące się lonty, jej purpurą wypisze na swoim sztandarze walkę z tobą, najeźdźco, walkę do ostatka, Póki z martwych nie wstanie Polska, nasza Matka.

Otośmy za swe winy w twojej, carze, kaźni, przeszli mękę pokutną i trud oczyszczenia, w Jutro naszej przyszłości spoglądamy raźniej,

bo nam marzeń o wiosnie zbrodnia nie zaciemia — i powiada nam wiara, że błysną nam zorze, gdy w piersiach naszych duchy zamieszkają boże.

A jest ich liczny szereg, co w śniegach Sybiru i w nerczyńskich kopalniach składali swe kości, co dusze mieli pełne żaloby i kiru, serca zaś przepełnione ofiarą miłości, którzy oddając tchnienie w mroźnej wiecznej zimie, na ustach już zastygłych mieli Polski imię.

Nie uleciały one duchy w kraj świetlany, kędy zorza słoneczna wieczyste się pali i koi życia krwawe, niezblźnione rany, lecz w ojczyźnie gnębionej wiodą byt swój dalej, do ponownych poświęceń i ofiar gotowi, póki się naród polski w głębiach nie odnowi.

„Dziecię uszło“ ci, carze, z rąk twoich siepaczy, młódź dzielna, która wierzy w Polski zmartwych-

wstanie i jako Mene... Tekel... w sumieniu twem znaczy, że dzień, w którym nadejdzie marzone świtanie, będzie dla ciebie, carze, dniem twego pogromu, bo wszedłeś jako rabuś do cudzego domu.

**Magazyn okryć damskich**  
**AU BONHEUR DES DAMES**  
**KRAKOW, ULICA FLORYANSKA L. 10.**

**poleca po cenach posezonowych**  
**Płaszcze, kostyummy, plusze i futra**  
w wielkim wyborze.  
**NAJNOWSZE WIEDENSKIE OKRYCIA**  
**NA KARNAWAŁ WIECZOROWE.**



W Danii widzimy podobne objawy. Zwróciła zwłaszcza uwagę na swoją flotę i fortyfikacje na wybrzeżach. Znacznie wzmocniono załogę okrętów. Spuszczono na wodę krążownik „Walkiryę” i w ten sposób zakończono nowy program flotowy. 11 milionów koron wyasygnowano na wzmocnienie fortyfikacji na wybrzeżach w pobliżu Kopenhagi i 5 milionów na ufortyfikowanie Fordynborskiej zatoki — a więc fortyfikuje się przedewszystkiem przejście z Bałtyku do morza Północnego. Jasnym jest, że to skierowane jest przeciw Rosji, gdyż Niemcy mają kanał Kiloński. Zresztą nigdyby przeciw Niemcom Duńczycy nie starali się tak fortyfikować wybrzeży, gdyż Niemcy zastawiłyby Danię ze strony ładu.

W Norwegii widzimy to samo. Wojsko się koncentruje w okolicach północnych, gdyż tu właśnie ma — według Sven Hedina — przejść wyprawa Rosji przez Torneo.

Tak więc mamy przed sobą wielki skandynawski blok antyrosyjski. „Rzecz” donosi, że widać tu rękę Niemców, którzy chcą wciągnąć kraje skandynawskie w robotę swej hegemonii politycznej.

## Strejk drukarzy.

Kraków, 24 stycznia.

Do wiadomości ks. biskupa Sapiehy i Andrzejowej hr. Potockiej.

Ks. biskup Sapieha jest współnikiem drukarni „Głosu narodu”;

Andrzejowa hr. Potocka jest właścicielką drukarni „Czasu”.

W obu drukarniach w obecnym strejku robotników nieludsko wyzyskują siły i zdrowie uczniów. Młodsi praktykanci drukarscy w „Czasie” zajęci byli w nocy z poniedziałku na wtorek. Dyrektorka „Głosu narodu” również usiłuje nadobowiązkową pracą uczniów złamać solidarność strejkujących.

Uczniowie są bezbronni wobec poleceń dyrektorów. Grozi im wyrzucenie w razie oporu, nieposłuszeństwa. Chcąc czy nie chcąc, muszą pracować choćby w nocy!

Ile zdrowia, ile sił stracili uczniowie drukarscy podczas strejku — obliczą to kiedyś kasy zapomogowe organizacyi, obliczą rodziny tych uczniów.

Zwracamy się zapytaniem do ks. biskupa Sapiehy, współwłaściciela drukarni „Głosu narodu”, i Andrzejowej hr. Potockiej — czy wiedzą oni o tych nadużyciach, czy wiedzą o tem mordowaniu dzieci, czy się dzieje to za ich wiedzą i wolą?

Brak odpowiedzi — dalsze wyzyskiwanie sił uczniów w tych drukarniach — będzie odpowiedzią.

Prasa cała ubolewała nad cierpieniem dzieci pani Potockiej, gdy mąż jej w tragiczny sposób zakończył życie. Pani Potocka-matka wie, z pewnością, o moralnych cierpieniach swych dzieci z owych czasów.

Dzieci robotnicze, poniewierające swe zdrowie obecnie, cierpią nietylko moralnie, ale i fizycznie. Prasa burżuazyjna jednak nie wspomina nic o ich cierpieniach... Może pani Potocka-matka zrozumie i pojmie cierpienia dzieci robotniczych, które nocami pracują w jej drukarni. Magnatka Potocka nie potrzebuje aż tego wyzysku. Środki podobne, użyte przez Moryca Fischera, można jeszcze zrozumieć, ale wytłómaczyć ich niepodobna, gdy nimi operuje drukarnia „Czasu” — własność hrabiny Potockiej.

Wszak wesele jej córki więcej pochłonęło wydatków, niż kilkuroczne dochody tej drukarni.

A ks. biskup Sapieha sam wie, — przypuszczamy — jak surowo i bezwzględnie potępia nauka chrześcijańska krzywdzenie dzieci.

Od „Czytelnicy akademickiej”

w Krakowie otrzymujemy następujące pismo (zaopatrzone podpisami prezesa, wiceprezesa i sekretarza, oraz pieczętką):

„Wobec nieścisłych informacji niektórych organów prasy o stanowisku, zajętem przez „Czy-

telnię Akademicką” na wiecu z dnia 20 b. m., spieszymy stwierdzić, iż prezes „Czytelnicy Akademickiej” kol. Stanisław Krzewski w przemówieniu swoim wyraźnie i stanowczo podniósł w imieniu swego stowarzyszenia, że surowo potępia akademików-lamistrejków i opowiada się po stronie ludu pracującego w walce jego o polepszenie swej doli i całkowite wyzwolenie społeczne”.

### Zgromadzenie drukarzy.

Wiedeń. (Tel. wł.). W Domu robotniczym dzielnicy Ottakring odbyło się wczoraj zgromadzenie drukarzy przy udziale 3000 osób. Uchwalono rezolucję za wytrwaniem w strejku aż do zwycięstwa.

## List z kraju.

Nowy Sącz, 22 stycznia

Dnia 14 b. m. odbyło się w sali Domu Robotniczego publiczne zgromadzenie kolejarzy, na którym przemawiali poseł tow. Klemensiewicz i tow. Kaczanowski.

Imponujące to zgromadzenie z napięciem słuchało wywodów posła Klemensiewicza, który przedstawił politykę rządu austriackiego wobec klasy pracującej i politykę Koła polskiego. Oburzenie zapanowało, kiedy tow. Klemensiewicz cyfrowo wykazywał, jak szasta się pieniędzmi podatkowymi, płaconymi przez lud pracujący na cele zgoła nieproduktywne. Rząd austriacki niema pieniędzy na wybudowanie kanałów wodnych, niema ich również dla funkcyjonaryszów państwowych, ale ma je na nowe okręty i armaty, ma je na wypłacanie bonifikacji wódczanych dla właścicieli gorzelni.

Następnie omawiał wartość Koła polskiego i ostatnie wydarzenia w niem omawiane przez posła tow. Daszyńskiego w parlamencie w sprawie Stapiński-Długosz.

Tow. Kaczanowski omawiał sprawę ostatniej regulacji płac, podnosząc, iż tylko silna organizacja zawodowa i polityczna może dać pełne zadośćuczynienie wszystkim żądan kolejarzy.

Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem następującej rezolucyi:

„Zgromadzenie dnia 14 stycznia 1914 roku plętnuje z oburzeniem postępowanie Koła polskiego i uznaje, że jedynym reprezentantem ludu robotniczego polskiego i niestrudzoną obrońcą w parlamencie jest klub polskich posłów socjalno-demokratycznych i wyraża mu swą podziękę za niestrudzony bój w obronie praw jego, oraz swe zaufanie. Piętnuje haniebne, oszczercze stanowisko prasy wrogiej klasie pracującej, uznaje, że jedynym jej dziennikiem i obrońcą jest „Naprzód”, który każdy, uczciwie myślący robotnik czytać powinien”.

Życie partyjne w Nowym Sączu zaczyna bić silniejszym tętnem. Komitet miejscowy powołał do życia komisję oświatową, która rozwija energiczną działalność. W poniedziałek 19 b. m. odbyła się konferencja oświatowa. Pierwszy wieczór dyskusyjny na temat: „Czego chcą socjaliści” odbył się we środę 21 b. m., zaś na niedzielę 25 zapowiedziano: „O powstaniu styczniowym”. We środę 28 b. m. jako w rocznicę stracenia Proletaryatczyków uroczysty obchód.

Komisja oświatowa ma nadzieję, że robotnicy, którzy na zgromadzeniu 14 b. m. z takim zapętem oklaskiwali mowę tow. posła Klemensiewicza, druzgoczącą haniebną politykę wrogów ludu, poprą usiłowania komitetu miejscowego i komisji oświatowej i licznym uczęszczaniem na wykłady i zebrania dowiodą, jak szczytne ideały ma klasa pracująca i jak potrafi dążyć do prawdy i wolności.

Do szkoły partyjnej, która zacznie funkcjonować w lutym zgłosiło się kilkudziesięciu słuchaczy obojga płci.

Należy podnieść z uznaniem obywatelski czyn tutejszej „Samopomocy kolejarzy”, która uchwaliła z czystego zysku 50 koron dla komisji oświatowej.

# Parlament.

Wiedeń, 24 stycznia.

Izba posłów na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła

### pragmatykę dla nauczycieli

szkół wyższych w II i III czytaniu, wedle brzmienia, proponowanego przez komisję.

Następnie przyjęto sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie wykładów prawa przemysłowego na uniwersytetach.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji rolniczej o użyciu funduszy dla popierania

### hodowli bydła

w latach 1910/11.

Poseł Onyszkiewicz żalił się na upośledzenie Rusinów przy rozdziale subwencji i żądał utworzenia rady kultury krajowej, złożonej z dwóch narodowo uprawnionych sekcji.

Poseł Stapiński krytykował organizację rolniczą w Galicyi, w których chłopci nie mają wpływu.

Przemawiali: szef sekcji Ertl oraz poseł Haller, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Wkońcu uchwalono ustawę o wykonywaniu sądownictwa konsularnego i na tem porządek dzienny wyczerpano.

### Stosunki w korpusie przemyskim.

Minister obrony krajowej Georgi odpowiedział na interpelację posła tow. Liebermana w sprawie samobójstw w korpusie przemyskim. Minister wyjaśniał, że samobójstwa są najczęściej wynikiem niedostatecznego rozwinięcia rekrutów, albo propagandy antymilitarnej. W korpusie przemyskim od roku 1904 do 1912 było 16 do 23 samobójstw rocznie; w roku 1913 było 44 samobójstw.

### O stosunki Rusinów z hakatystami.

W zapytaniu do prezydenta dr Trylowski wywodzi, że w ostatnim czasie sprawa sama przez się „niewinna”, przez szowinistów wszechpolskich została w niebywały sposób rozmązana, mianowicie sprawa stosunku polityków ukraińskich do pewnego towarzystwa niemieckiego. Na gonka wszechpolska przeciw Ukraińcom obejmuje coraz szersze kręgi i grozi wybuchem niepokojów w całej Galicyi wschodniej. Mówca zapytuje prezydenta, czy jest gotów zwrócić uwagę ministra spraw wewnętrznych, by odpowiednimi zarządzeniami zapobiegł ewentualnym wykroczeniom.

Prezydent odpowiedział, że zapytanie to poda do wiadomości ministra spraw wewnętrznych.

Termin następnego posiedzenia podany będzie pisemnie do wiadomości.

### Termin następnego posiedzenia.

Jak donosi „Reichsrat-Korespondenz”, prezydium Izby zamierza na wypadek, gdyby obrady nad prowizoryum budżetowym w komisji we wtorek lub we środę zostały ukończone, zwołać następne posiedzenie Izby na czwartek 29 b. m. Na porządku dziennym drugie czytanie prowizoryum budżetowego.

### O koleje lokalne.

Korespondenz „Austria” donosi: Posłowie ruscy Eugeniusz Lewicki i Siengalewicz zjawili się u prezydenta Izby dra Sylwestra i zawiadomili go, że na podstawie uchwały klubu sprzeciwiają się odesłaniu ustawy o kolejach lokalnych bez pierwszego czytania do komisji, ponieważ Galicya wschodnia jest w tem przedłożeniu upośledzoną na korzyść Galicyi zachodniej. Prezydent Sylwester przyjął to do wiadomości.

### Ubezpieczenie społeczne zagrożone.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla ubezpieczenia społecznego poseł Buzek zawiadomił, że poseł Viskovsky imieniem swego klubu złożył następujące oświadczenie: Klub czeskich agraryszów zasadniczo oświadcza się przeciw

## Atrakcją karnawału



Bo Gramola z marką „aniołek piszący” jest udoskonalonym aparatem grającym bez tuby.  
Bo Gramola uznana została przez znawców jako najlepszy aparat.  
Bo Gramola gra sztyłem stałym lub zmieniającym się, czysto, naturalnie i bez szmeru.  
Bo Gramola jest na karnawał niezbędną w każdym domu.  
Bo przy Gramoli można najnowszą tańce: TANGO, TWO STEP i t. d. przyswoić sobie inauczywszy się.  
Bo na Gramole można z łatwością przerobić palefon.  
Bo Gramola w swej dobroci przewyższa wszelkie inne fabrykaty.

Pierwszy krajowy skład Gramofonów  
JeneraIno zastępstwo Akc. Tow. Gram. na Galicyę, Bukowinę i Śląsk

## Józefa Wekslera

w Krakowie, Floryańska 25      we Lwowie, Sykstuska 2  
Telefon Nr. 1241.      Telefon Nr. 1560.

Gramofon koncertowy z 10 zdjęciami kosztuje Kor. 38.—. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych” i „Zonophon” po K 1.50. Cenniki darmo i opłatnie.      Ulgi w spłatach.



odrębnemu stanowisku Galicyi i może przeto do tego wyodrębnienia dopuścić tylko w tym wypadku, jeżeli ustanowiony będzie termin 50-letni.

Poseł Kratochwil oświadczył, że czeskie stronnictwo zasadniczo nie może się zgodzić na wyodrębnienie Galicyi i Bukowiny i ostateczną zgodę czyni zawistą do równoczesnego uregulowania kwestyi urzędniczej i językowej na polu ubezpieczenia społecznego w duchu wniosku przedłożonego przez Czechów. Mówca oświadczył się za tem, aby rękodzielnicy bez względu na granice ich dochodów wciągnięci zostali do ubezpieczenia.

Poseł Licht oświadczył, że jest upoważniony przez wszystkich członków niemieckiego związku narodowego w komisji do oświadczenia, że gotowi są solidarnie głosować za natychmiastowym przyznaniem Galicyi i Bukowinie odrębnego stanowiska w sprawie ubezpieczenia społecznego. Mówca wyraża ubolewanie z powodu tego nagłego oświadczenia Czechów.

Poseł Burzival wyraził zdziwienie z powodu nerwowości komisji, wywołanej stanowiskiem przedstawicieli czeskich, którzy nie chcą zgodzić się na odrębne stanowisko Galicyi. Sprawy organizacyjne, jakoteż kwestya urzędnicza i językowa są jednak okolicznością bardzo ważną i dlatego mówca oświadcza, że Czesi są przeciwni dalszym obradom nad postanowieniami co do odrębnego stanowiska Galicyi, zanim rząd nie złoży oświadczenia w kwestyach urzędniczej i językowej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## KRONIKA.

Sobota 24 stycznia.

**Konfiskata.** Wczorajszy numer „Naprzodu“ został skonfiskowany za notatkę kronikarską o stosunkach w garnizonie przemyskim.

### Nowiny krakowskie.

**Wieczór styczniowy** „Eleuteryi“ odbędzie się w niedzielę 25 bm. w sali „Czytelnia Akademickiej“ (w Szarej kamienicy, Rynek gł. 6, II p. oficyny, II schody na lewo).

**Zwiedzenie Muzeum Czapskich** odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego w niedzielę 25 bm. Punkt zborny o godz. 10 45 rano w Związku stow. rob., Dunajewskiego 5. Wstęp od osoby 10 hal.

**Uniwersytet ludowy** urzędują w niedzielę dnia 25 bm. wieczór literacki p. t. „Cyd w historii i legendzie“. Wykład poświęcony historii bohatera hiszpańskiego i legendzie o nim w literaturze powszechnej, wygłosi p. Adam Kropatsch. Wykład ilustrować będzie recytacja różnych ustępów przez p. Lasonia i muzyka.

**V. Wystawa Rzeźby.** W niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 10 rano zostanie otwartą piąta wystawa Towarzystwa artystów polskich „Rzeźba“. Jedna z sal została poświęcona pamięci Teodora Rygiera. Zgromadzono wszystkie dzieła, jakie było możliwem zebrać w tak krótkim czasie. Pierwsze miejsce zajmuje „Kopernik“, najwybitniejsze dzieło tego twórcy. Resztę sal zajęła wystawa nowoczesnej rzeźby polskiej.

**Muzyka kameralna.** W najbliższym poranku Instytutu muz., który się odbędzie 25 bm. w sali teatru świetlnego „Uciecha“, wystąpi kwartet złożony z artystów-amatorów: pp. R. Kirkorowa, H. Apte. W Radecki i M. Szaleski. Przy fortepianie KL Czop-Umlaufowa.

**Stowarzyszenie niezawisłych żydów** zwołuje na poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 8 i pół wieczór do sali Towarzystwa budowy tanich domów przy ul. Bocheńskiej publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1. Położenie mniejszych kupców i zarządzenia administracyjne; 2. Dyskusja i wnioski.

**Kółko sławistów U. U. J.** W niedzielę dn. 25 bm. odbędzie się w sali Nr. 39 (Col. Novi, I. p.) o godz. 11 przed poł. odczyt Józefa Nitscha p. t. „Życie i działalność literacka A. Małeckiego do r. 1863“.

Wzrost wotry.

**Rocznica styczniowa.** Staraniem Oddziału młodzieży U. L. odbędzie się w niedzielę 25 bm. w lokalu Czytelnia Robotniczej w Dębnikach (Pułaskiego 3) wieczorek literacki ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Program obejmuje odczyt. Kaz. Dobrowolskiego „O powstaniu styczniowym“, deklamację, śpiew „Lutni Robotniczej“. Początek o godz. 4 po południu. Wstęp 40 hal.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj po południu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na Bielanach przy robotach około zakładania rur w tunelu pod Wisłą. Mianowicie, gdy windowano rurę, korba jej uderzyła w czoła dwóch robotników: Andrzeja Buldę i Franciszka Rozpada tak silnie, że rany sięgają aż do kości. Pogotowie, udzieliwszy im zaopatrzenia, chciało ich odwieźć do szpitala, robotnicy jednak się na to nie zgodzili i poszli do Liszek, gdzie mieszkają.

**Echa mordu w księgarni Gebethnera i Sp.** O ile słyhać, sędzia śledczy, dr Neusser, ukończył już śledztwo w sprawie zamordowania Świszczowskiego w Ryńku, akta zaś tej sprawy odesłał prokuratorowi państwa. Nad wygotowaniem oskarżenia pracuje prokurator dr Lang.

O zbrodni skrytobójczego morderstwa rabunkowego, za którą grozi kara śmierci, obwinieni będą: Łyżwiński, Krajewski, Gackiewicz i Kobrzyński. Za współwinę odpowiedzą: Godula i Świerczyński. Protokoły zeznań obwinionych liczą kilkadziesiąt arkuszy. W śledztwie wyszło na jaw, że Godula i Łyżwiński popełnili szereg kradzieży. Między innymi, stwierdził ten fakt zasądzony włamywacz, głośny Gwizdak-Bodyński, który przesłuchany będzie podczas rozprawy jako świadek. Zeznał on mianowicie, że po kradzieży u zegarmistrza Holika w r. 1908 Godula wręczył mu kilka zegarków tam skradzionych. **Rozprawa** odbędzie się w połowie marca.

**Nagły zgon.** Wczoraj o godz. 9 wieczór znaleziono w klatce schodowej realności przy ul. Sobieskiego l. 1 zwłoki starszej kobiety. Zawezwane pogotowie stwierdziło u niej śmierć z powodu ataku serca, policja zaś w osobie zmarłej rozpoznała 56-letnią Maryę Spiegel, pośredniczkę w sprzedaży domów.

**Nowy statut miejskiej Kasy oszczędności** został już zatwierdzony. Naczelnym dyrektorem będzie wybierany przez wielki wydział, a z nim urzędować pocznie drugi dyrektor, mianowany przez Radę miejską. Prócz nich, w skład dyrekcji wejdą: zastępca przewodniczącego dyrekcji, oraz dwaj zastępcy dyrektora. Krążą pogłoski, że wraz ze zmianą statutu nastąpią zmiany na głównych stanowiskach w Kasie.

**Teatr świetlny „Żłuda“** (Rynek, pałac Spiski) w programie od piątku 23 bm. daje interesujący program, jak: wyrąb i spław drzewa w Kanadzie, oraz prześliczne zdjęcie dramatu w 4 aktach p. t. „Bohaterki taniec“, rozgrywającego się na morzu podczas pożaru okrętu. Pozatem inne, wesołej treści obrazy, uzupełniają program.

**Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Dunajewskiego 7).

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14: Wykład prof. Reissa w sobotę nie odbędzie się. W niedzielę o godz. 3 (dla dzieci) B. Bobrowska: „Jak sobie radził patrol beskidzki“.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: A. Kropatsch: „Cyd i legenda o nim w literaturze europejskiej“.

**Repertuar teatru miejskiego.**  
Sobota: „Pigmalion“, komedia B. Shawa (nowość).  
Niedziela po południu: „Betleem polskie“.  
Niedziela wieczór: „Pigmalion“.  
Poniedziałek: „W górę serca“.

### Nowiny lwowskie.

**Zebrań delegatów** organizacji zawodowych w sprawie wspólnego lokalu odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. o godz. 7 1/2 wieczór w lokalu Rynek l. 8, I. p.

**Posiedzenie Komitetu P. P. S. D.** We wtorek 27 b. m. o godzinie 7 1/2 wieczór odbędzie się posiedzenie Komitetu, oraz zebrań delegatów na kongres P. P. S. D. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie prezydium; 2) sprawozdanie kasowe; 3) sprawozdanie z kongresu; 4) Wnioski. Prosimy wszystkich towarzyszy do wzięcia udziału w obu posiedzeniach.

Prezydium Komitetu P. P. S. D.

**Z teatru miejskiego we Lwowie.** („Cienie“ Maryi Raczyńskiej). Na uczczenie rocznicy styczniowego powstania odegrano we środę dramat Maryi Raczyńskiej p. t. „Cienie“. Sztuka, jakkolwiek nagrodzona na konkursie, nie wytrzymała ogniowej próby na scenie, gdyż jest przeładowaną monologami, pełnymi nużącej frazeologii i nie daje właściwego obrazu bohaterskiej walki o niepodległość, jaką było powstanie 1863 roku. Z dramatu wieje rozpacz, zwątpienie i płaczliwa niewiara, a przez to chyba „Cienie“ do podniesienia ducha narodo-owego się nie przyczynią. Język i wiersz ładny, wzorowany na Wyspiańskim, inscenizacja I aktu przypomina nieco „Wesele“. Pod względem scenicznym najlepszym był akt III u gubernatora, przykre natomiast wrażenie zrobił występujący w II akcie chłop polski, który zdradza swoich. Wiemy, że chłop nasz odnosił się — nie z swojej winy — obojętnie do powstania, zdarzały się jednostki zdradzające, ale zdrajców mieliśmy nieraz i wśród szlachty, więc conajmniej niewłaściwym było z dyndynego reprezentanta stanu włościańskiego w dramacie zrobić postać donosiciela, który wywołuje uczucie wstrętu nawet u oficera rosyjskiego. Dyrekcyja teatru uczyniła wszystko, co było w jej mocy, aby sztuce pomódz. Wystawa była staranna i stylowa, a artyści grali z szczerym zapałem. Silne wrażenie wywołała znakomita gra p. Siemaszkowej i p. Barwińskiego. Doskonałym był w roli gubernatora p. Fritsche, dalej pp. Trapszo, Chmieliński, Gostyńska, Rasiński i p. Barwińska w epizodycznej roli wdowy. Teatr mimo rocznicy nie był wypełniony.

**Echa zajęć na uniwersytecie.** Trybunał kasacyjny rozpatrywał rewizję, wniesioną przez słuchacza uniwersytetu Juliana Bierenzweiga, który za napad na ulicy na profesora uniwersytetu Sierpińskiego i za udział w demonstracji, mającej na celu uniemożliwienie wykładu tego profesora, dalej za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, wreszcie za wmieszanie się w czynność urzędową został skazany na 6 tygodni ciężkiego więzienia i wydalenie z kraju. Po dłuższej rozprawie trybunał kasacyjny przychylił się po części do odwołania od wyroku. Potwierdził winę co do przekroczenia przez wmieszanie się w czynność urzędową, zniósł natomiast wyrok co do zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał oskarżonego tylko za przekroczenie na karę aresztu dni 14, odpokutowanego już przez więzienie śledcze.

**Śledztwo przeciw Krzemienieckiemu** potrwa jeszcze kilka miesięcy. W tych dniach przesłuchano członków komitetu jubileuszu powstania styczniowego, którzy stwierdzili, jaki udział brał Krzemieniecki w tym obchodzie. Między innymi Krzemieniecki brał udział w przyjęciu Węgrów, a sprawozdanie z poufnych rozmów z Węgrami umieścił w „Nowej Wremieni“. Aczkolwiek wszyscy członkowie komitetu zeznali, że Krzemieniecki był na przyjęciu, on w oczy im zaprzeczył. Krzemieniecki i obecnie nie przestaje udawadniać z cynizmem, że korespondencyja jego z rosyjskim pułkownikiem miała na celu odbudowanie Polski.

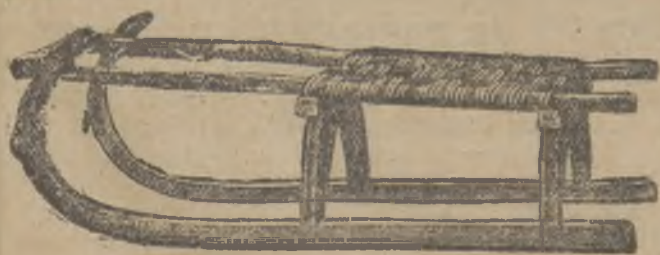
**Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza** (plac Dąbrowskiego 7, II. p.).

W niedzielę w stowarzyszeniu „Praca“ (ul. Szopena 7, parter) wykład p. B. Konopackiej: „Współżycie u zwierząt“.

**Repertuar teatru miejskiego.**  
Niedziela po południu: „Prymas cyganów“  
Niedziela wieczór: „Trubadur“.  
Poniedziałek: „Pani prezesowa“.

### Z kraju.

**Z Żywca** piszą nam: Wieczór poświęcony Żeromskiemu wypadł znakomicie. W sali „Urania“ zebrało się 125 osób, jak na Żywiec liczba bardzo poważna. Przeważała sfera robotnicza. Trzydziestu kilku „Strzelców“ zjawili się w mundurach. Z inteligencji byli ci, którzy nie lecają na lep hasel klerykalnych, którzy pomimo walki przeciw U. L. stoją po stronie słuszności, przyznając zasługi, jakie położył tutejszy Uniwersytet Ludowy. Prelegent, p. Adam Pawełek, z zrozumieniem skreślił twórczość Żeromskiego. Na zakończenie p. Szczepańska odczytała „pogrzyb Tatiany“, a dr Fonferko „Sen o szpadzie“. Wszystkich wykonawców darzono huczynymi oklaskami. W następnym dniu



## SPORT ZIMOWY Na karnawał: SANKI I NARTY (SKI)

we wielkim wyborze w cenie:  
Kor. 2—, 4—50, 5—, 6— 8— 11— itd.  
poleca skład farb i perfumery

Cenniki wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Na karnawał: Perfumy, Woda kolońska i Mydła toaletowe

L. Weindling Kraków, Gredzka 26

TELEFON NR. 1598.  
DOM WP. SUSKIEGO



odbył się wykład p. Pawelka o „Wiernej rzece“ i „Urodzie życia“. Wykład ten odbył się w sali U. L., w sali zaś „Strzelca“ odbył się wykład „O powstaniu styczniowym a obecnym ruchu wolnościowym“.

Dnia 25 bm., w niedzielę, odbędzie się w sali własnej U. L. o godz. 11 przed poł. wykład dra M. Jarosza p. t. „Sprawa Śląska cieszyńskiego“.

**Dąbrowa koło Tarnowa.** Dnia 23 bm. odbył się zjazd komitetów gminnych, parafialnych oraz komitetu powiatowego ludowców. Ze strony posła Bojki nie przybył nikt, ani on sam się nie stawił. Przemawiali oprócz wielu delegatów poseł Kubik, Tadeusz Stapiński oraz Karol Kornicki. Rezolucję potępiającą postępowanie Bojki i wzywającą go do złożenia mandatu lub wystąpienia z Koła jedogłośnie uchwalono. Bojko utracił tu zupełnie wpływ. Na poniedziałek zwołuje on poufne zebranie, na które mają przybyć Witos i Angermann.

**Walne zgromadzenie Towarzystwa „Domu zdrowia nauczycielstwa polskiego“** w Zakopanem odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 10 przed poł. w sali szkoły ludowej przy ul. Nowotarskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności Wydziału i Komisji rewizyjnej. 3. Dyskusja nad sprawozdaniami. 4. Zmiana statutu. 5. Wnioski członków. 6. Wybór Wydziału i Komisji rewizyjnej.

**Echa katastrofy parowca „Volturno“.** Według dostarczonych przez poselstwa austriackie w Hadze i Bremie oraz konsulaty w Rotterdamie, Liverpoolu i Nowym Jorku dat, znajdowało się na parowcu „Volturno“, który w dniu 10 października 1913 zatonął, 66 emigrantów pochodzących z Galicyi. Z powyższej liczby emigrantów okręty prowadzące akcję ratunkową zdołały ocalić 49 osób. Stwierdzono dalej, że 7 osób zginęło. Co do 10 osób nie zdołano dotąd stwierdzić, czy osoby te zginęły lub też w jakikolwiek sposób się uratowały. Wskutek tego namiestnictwo wzywa wszystkie osoby, których utrzymanie zawisło od ofiar tej katastrofy, aby niezwłocznie za pośrednictwem starostw lub magistratów Lwowa i Krakowa przedłożyły potrzebne dokumenty osobiste, celem bezwzględnego wdrożenia przeciw pomienionemu towarzystwu o zaspokojenie roszczeń prawnych.

**Otyłość,** powód tak wielu kuracji szalbierycznych, jest nie tylko błędem piękności, ale wskazuje także na ciężkie zaburzenia przemiany materii. Saksoński, królewski radca sanitarny, dr Kunze, dochodzi po długoletnich obserwacjach do następujących wniosków: „Muskularnym ludziom i korpulentnym, którzy z powodu bardzo znacznego podkładu tłuszczowego skarżą się na różnorodne cierpienia, jak: szybkie zmęczenie i osłabienie, niechęć do pracy, uczucie pełności w ciele i na inne podobne objawy, oddaje trzytygodniowe podawanie wody gorzkiej Franciszka Józefa wprost znakomite usługi. Ci zaoszczędzają sobie kosztownych wyjazdów do kąpiel i mogą kurację z równym skutkiem wodą Franciszka Józefa w domu przeprowadzić. — Tę wodę mineralną napełnia się w czystym, naturalnym stanie, bezpośrednio ze źródeł Franciszka Józefa w Ofen (Budapeszt) do nieużywanych flaszek i dostać ją można w aptekach, drogueryach i w składach wód mineralnych.

**C. GABRYELSKA, Kraków,** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

**Zwracajcie uwagę** na każdy lekki kaszel, darcie w gardle i chrypkę, gdyż przez zaniedbanie możecie się narazić na dolegliwe cierpienia. Srodkiem zapobiegawczym jest znany ze swej skuteczności Thymomel Scillae z apteki B. Fragnera w Pradze. Flaszka po K 2:20 do nabycia prawie we wszystkich aptekach, należy jednak baczną zwracać uwagę na nazwę preparatu i wytwórcy.

## Sytuacja w parlamencie.

Wiedeń, 24 stycznia.

(Telefonem od naszego koresp.).

Izba posłów załatwiła wczoraj cały porządek dzienny. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, o ile komisja budżetowa — jak jest planowane — zbierze się we wtorek.

Wczoraj rozpoczęły się rokowania czesko-niemieckie, które dziś będą kontynuowane. Stan tych rokowań będzie decydował o losie obstrukcji. Jak słychać, agrariusze czescy są pojedynczo usposobieni, natomiast radykali są niezadowoleni.

Organ chrześcijańsko-socjalnych „Reichspost“ donosi, że w Izbie zanosi się na powstanie nowej większości, złożonej z Związku niemieckonarodowego, Koła polskiego i Czechów. Wczoraj ogłosiło Koło komunikat, w którym zaprzecza temu i stwierdza, że w Kole panuje przekonanie, że bez chrześcijańsko-społecznych większości nie może przyjść do skutku.

## TELEGRAMY

z 24 stycznia.

### Akcja zapomogowa dla Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jutro w niedzielę odbędzie się we Lwowie konferencja prezydium Koła z namiestnikiem w sprawie akcji zapomogowej.

### Sankcja ustaw podatkowych.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłosi sankcję ustaw podatkowych.

### Układy czesko-niemieckie.

Wiedeń. Konferencje ugodowe niemiecko-czeskie rozpoczęły się wczoraj. Osobno prezydent ministrów konferował z przedstawicielami stronictw czeskich, a potem niemieckich. Na obu konferencjach objaśniał uczestnikom zamiary rządu i wręczył im elaboraty rządowe, zapowiadając uzupełnienia i dodając, że zastrzega sobie zaproszenie przy rozpoczęciu obrad merytorycznych ministra Heinolda i namiestnika Thuna. Członkowie konferencji oświadczyli, że po zbadaniu elaboratu rządowego podadzą swoje stanowisko do wiadomości prezydenta ministrów na następnej konferencji.

### Skandale w wiedeńskiej Radzie miejskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było bardzo burzliwe. Ostatnie zajęcia w parlamencie wywołały gorącą dyskusję, w której większość chrześcijańsko-socjalnych zachowywała się bardzo wyzywająco. Mówców opozycyjnych nie dopuszczano do głosu; większość tupała, biła w pulpity. W końcu wykluczono z kilku posiedzeń radców tow. Winarsky'ego, Skareta i Reumana, oraz liberała Mojsla.

### Z Albanii.

Valona. Prezydent rządu prowizorycznego Izmail Kemal ustąpił z urzędu swego i wystosował do ministra Berchtolda telegram, wyrażający między innymi podziękowanie wszystkim Albańczyków za przychylność ministra okazaną w czasie ukonstytuowania się rządu.

Wiedeń. Międzynarodowa komisja kontrolna dla Albanii przyjęła dymisyę Izmaila Kemala beja i zamianowała dyrektorem rządu Sevzi beja.

### Strejki i demonstracje w Rosyi.

Petersburg. Urzędownie donoszą, że wczoraj w Petersburgu zastrejkowało 110.604 robotników. 104 robotników uwięziono za śpiewanie pieśni rewolucyjnych i urządzenie demonstracji, przyczem trzechkrotnie usiłowali strejkujący odbić uwięzionych. W jednym wypadku policjant dał dwa strzały, aby odeprzeć nacierających robotników, nikogo jednak nie zranił.

### Sejm węgierski.

Budapeszt. W ciągu dalszej dyskusji nad reformą prasową przyszło do scen hałaśliwych. W końcu wydalono z posiedzeń szereg posłów, między tymi hr. Juliusza Andrassego, hr. Zichy'ego i Justha. Hr. Apponyi złożył oświadczenie imieniem opozycji, że ponieważ opozycja nie otrzymała satysfakcji za wczorajszą obrazę jednego z jej członków, postanowiła opuścić salę obrad, poczem członkowie opozycji wyszli z sali wśród ironicznych okrzyków większości.

## Zaziębienie i kaszel.

Każdy wie, jak to nieraz trudno pozbyć się zaziębienia, czyli kaszlu. W takich wypadkach bardzo polecenia godnym jest zażywanie emulsji Scotta tak długo, dopóki nie jest się zupełnie świeżym i silnym. Dobroczynny wpływ emulsji Scotta, a szczególnie też jej działanie, kaszel łagodzące, daje się wnet uczuć i od owej chwili postęp łatwo można zauważyć. Wiele osób, które przez długie lata dręczyły skutki zaziębienia i kaszlu, przez emulsię Scotta nabrało nowych sił i chęci do życia.



Emulsja Scotta jest tak smaczna i łatwa do strawienia, że dorośli i dzieci chętnie ją zażywają.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

Wszech nauk lekarskich

## Dr Stanisław Łapiński

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ulica Floryańska L. 31, I. piętro.

## Adwokat dr. Wyrostek

przenosi swoją kancelaryę z dniem 1 lutego b. r.

DO NOWEGO GMACHU

## Dyrekcji kolejowej we Lwowie

ulica Zygmuntowska 3 a II. piętro.

Tak  
smakuje rosół



MAGGI<sup>®</sup> kostek po 5 h.

Żądajcie zawsze wyraźnie kostek z nazwą MAGGI

I znakiem ochronnym — krzyż w gwiazdźcie.

Nie pozwólcie sobie narzucić czego innego!

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkim smutku po śmierci naszego ukochanego męża i ojca ś. p. Józefa Kopiasza wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi i okazali nam współczucie, nie mogąc osobiście podziękować, tą drogą przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Wdowa, synowie i synowa.

**ZŁUDA TEATR**  
**SWIETLNY**  
**KRAKOW, RYNEK, PALAC SPISKI**

Program od piątku 23 do poniedziałku 26 bm.

Wyrob i spław drzew w Kanadzie, widoki z natury. — **Bohaterski Taniec**, dramat w 4 aktach. W roli tancerki wystąpi Mlle Robine. Rzecz dzieje się na okręcie transatlantyckim — podczas pożaru. — **Przyjemności letniego mieszkania**, komiczne. — **Dziennik Pathego**, najnowszy. Początek w święto o godz. 2-giej, w niedzielę o godz. 3 a w dniu powszednie o 4-tej.



## Korona Piastowska.

Obejrzyj tę koronę jak najdokładniej, czy jest ze złota prawdziwego. Wstyd, szkoda i żal jeżeli jest fałszywą. Ale nawet gdyby była fałszywą przypatrz się jej wyraźnie, bo może jest podobną do prawdziwej?...

Tak ją obejrzyj, by ci w oczach na zawsze zostały światła tych kamieni królewskich... A jeśli to są kamienie chore, czy umarłe, patrz na nie mocno, silnie, jakbyś je miał ożywić...

Tak oglądaj, byś wiedział na zawsze, jak ją wykuto... By ci w spojrzeniu został blask tego złota... I gdy będziesz gdzieś w górach, w Tatrach o wschodzie słońca, wpośród szczytów świetlistym braskiem ukoronowanych, byś sobie przypomniał lśnienie tej korony...

Więc uważaj, czy patrząc na ten rzadki klejnot wielmożnej ongiś władzy, uczuwasz w piersi strugę porywczego zachwyty... Czy widzisz ludzi, miejsce, lub polskie zgromadzenie, mężów pokoju sprawiedliwości, nauki, sądu, czy oręża którymbyś koronę tę mógł powierzyć ze spokojem i z dumą?... Ze spokojem, iż tę koronę, opromienioną stuleciami chwały powierzyłeś ludziom dzisiejszym, a jednak tak pewnym, że za przyszłe stulecia ich posiewu odpowiedziałbyś dumnie i bez strachu o los klejnotu?...

Tu właśnie widzę straszliwe napomnienie, groźną moc odnalezionego symbolu. Widzi mi się bowiem, że niemasz miejsca na ziemi zdradą spętanej, we krwi zbroczonej pod ukojny odpoczynek Pamiętki.

Bo powiedz, gdzie są ręce, któreby zachowały tę koronę nie czyniąc z niej cacka, a tamte nie czyniąc z niej fetysza, a inne jeszcze korony cierniowej z niej nie czyniąc, a jeszcze inne, nie czyniąc z niej w złocie haftowanej pieczęci herbu i nadużycia...

Gdzież są wśród nas ręce, któreby mogły z klejnotu tego koronę życia uczynić?!

Dotknij palcem zimnych, ozdobnych liści złotych i patrz jak szybko matowe palca twego odbicie znika z gładkiej powierzchni... Uderz lekko napiętkiem w obręcz złocistą i słuchaj jak dźwięczy...

Czemże ów palca twego wilgny cień i czem dźwięk metalu, jeśli nie królewskiej, nie może dłoni to ślad i jeśli dźwięk żadnej zmiany w układzie spraw uczynić nie może?...

Dlatego taką mnie poi goryczą ów skrętny hałas, towarzyszący odnalezieniu korony. Dlatego tak mi się zdaje żalostną tą tajemniczą drogą, którą klejnot wędrował do rąk wszystko jedno jakich, bo w danej chwili zawsze bylejakich.

Pragnę innej korony. Ogniste, żmudne wiodą do niej drogi.

Czy wiesz?...

Gdy tu, gotowi już, dostaniem naraz wieść... Tę jedną jedyłą, cudną, przecudną wieść z Warszawy, Poznania i z Gniezna i z Wilna!...

Wówczas chcę stać na starym rynku Warszawy, pod wieżą ratusza w Poznaniu, przy grobach gnieźnieńskich, pod Ostrobramskim łukiem Wilna... Wówczas chcę stać w prastarym zaułku Krakowa między rozmodlonymi kościołami w chmurze gołębi-zwiastunów... Wówczas chcę stać w chmurze Orłów Białych co się, rzeźbione, do spiżu bram przykute, z bram zerwą — jak w obłoku zniszczonej nadziei — — jak w niebie...  
J. K.

## Z LITERATURY.

Władysław St. Reymont: „Rok 1794“. Powieść historyczna. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Zadanie podjął Reymont trudne, wspaniałe i bolesne: odtworzyć, zamknąć na stronicach powieści ów prawno-państwowy akt samobójstwa, jakiego na samej sobie dokonała Rzeczpospolita w czasie sejmiku grodzieńskiego. Zadanie tem trudniejsze, że ku wyświetleniu go nieodzownym było zbadać nie tylko daną chwilę (ewentualnie sejmiku grodzieńskiego), lecz także przeszłość historyczną, która się na daną chwilę złożyła. Do odtworzenia spraw tak wielkich, tak

straszliwych, jak upadek całego narodu, jak zawalenie się wielowiekowej budowy państwowej — uzbrojonym winien być autor w głęboki zmysł historyczno-filozoficzny. Ów zmysł bowiem jedynie pozwolić mu może na objęcie całości, ów zmysł, w świadomą wolę przemieniony, pozwoli mu dążyć w jasno wytkniętym kierunku, ów zmysł wreszcie ocali pracę jego od zatonięcia w szczegółach.

Otóż powiedzmy odrazu, tego daru syntezy Władysław Reymont w powieści swej historycznej dostatecznie nie wykazał. „Rok 1794“ nie jest powieścią, a drobiazgową kroniką, lejącego po sobie potępięczo, przeraźliwych dni upadku. Jest to piórem świetnego obserwatora pisany dziennik wydarzeń, które się nie przelopiły w wyobraźni artysty na zagadnienie. Na dowód, że tak jest, a nie inaczej, powiedzić można, iż nie udało się Reymontowi w tej straszliwej wichurze grodzieńskiego sejmiku stworzyć ani jednego człowieka, ani jednej wyraźnej postaci ludzkiej. Zdarzenia zacięły nad ludźmi, czyniąc z nich epizody. I tu leży główny błąd powieści Reymonta. Bowiem nie zdarzenia ludzi, lecz ludzie stwarzają zdarzenia, bowiem z punktu ścisłości historycznej nie historia ludzi, lecz ludzie stwarzają historię.

Błędu tego, tego braku wyjaśnień o duszach, działających w powieści, nie może zastąpić zdumiewające znawstwo epoki i realistyczny świetny jej opis. Inna rzecz, że z opisu tego wiele się można nauczyć, że czytając go, używa się, tak jest pełny, artystyczny i w jednolitym tonie wyrzymany.

Przejdźmy do samej już treści książki. Wiecej sejm grodzieński, więc z jednej strony magnateria i szlachta polska, za bezcen sprzedająca ojczyznę, z drugiej masoni, spiskowcy nieliczni, opierający całą swą robotę o instynktowną, szczerą polskość ludu. Między dwoma tymi obozami niekzemny, podły król polski, otoczony sturą cudzoziemskich dyplomatów. W opisywanym walk i nieszezęść, jakie sprawa ojczyzny przechodzi, w opisywaniu przetargu, jakiego się dopuszczają możni panowie, jest Reymont nieublagany, szczerzy, okrutnie prawdziwy i sprawiedliwy. Opis uczył na cześć Sievers'a, ambasadora rosyjskiego, opis posiedzenia sejmiku, na którym podpisane zostają traktaty z Rosją, później z Prusami, to obrazy, godne sławy obrazów Matejki, godne, by je na długie czasy pamiętały jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. Jest bowiem w tych freskach, na kolosalną miarę małowanych, prócz prawdy, zdrowy, buntowniczy ogień, jest zarzewie protestu, oświetlające drogę odwetu. To samo dotyczy się tych wszystkich momentów, w których Reymont dotyka działań formującego się powstania i ruchów spiskowców. Opis obozu rekrutów polskich, obdartych, głodnych, należy do świetnej rodziny tych coraz częstszych i gorętszych, coraz żarliwszych opisów, którymi współczesna, zdrowa powieść polska wzywa swe społeczeństwo do czynu.

Jest rzeczą zupełnie charakterystyczną i tego się żadnymi izmami zagłuszyć nie da, że Reymont w powieści swej bierze ten sam ideowy ton, który od dawna rozbrzmiewa na kartach literatów-rewolucjonistów, jak Żeromski, Sieroszewski itp. Bo innego tonu wziąć się nie da, bo nas innego tonu historia nasza nie nauczy.

Groza bierze, gdy porównując przekonaniowo przekrój społeczeństwa polskiego z czasów sejmiku grodzieńskiego z obecnym czasem, widzi się, iż różnic wielkich niema. Że te same argumenty, które służyły sprzedawcom, służą dziś wszystkim trzem Kołom polskim, że te same kalumnie, którymi panowie umożliwiali wtargnięcie wojska rosyjskiego na sejm, używane są przeciw irredencie polskiej. Z tego względu, pomijając całą krasę stylu, obrazowości i mocy Reymonta, „Rok 1794“ powinny skwapliwie przeczytać szerokie masy czytelników. I nie powinny baczyć na sromotne zakłopotanie, jakie ta książka sprawia całej prawomyślnej krytyce literackiej. I nie powinny brać pod uwagę tych pocieszeń, jakimi krytyka ta osłabić pragnie doniosłe znaczenie gorzkiej pracy 1794 roku.  
Juliusz Kaden.

## Z pruskiej kultury.

Polityka uniwersytecka.

Jak donoszą z Berlina — sławny filozof Jerzy Simmel obejmuje katedrę filozofii na uniwersytecie strasburskim i opuszcza Berlin.

Simmel należy do najwybitniejszych unystów filozoficznych współczesnych Niemiec. Przypominany, że szereg prac jego: „Filozofia pieniądza“, „Jak się utrzymują formy społeczne“ itd. ukazał się także w języku polskim. Tłumy śpieszyły na jego wykłady w Berlinie, Niemczech i obcokrajowców. Ceniony nauczyciel wprowadzał słuchaczy do samego laboratorium myślowego, sceptycznie analizował stare „prawdy“, ogarniał okiem najróżnorodniejsze dziedziny życia i istotnie zbliżał filozofię do życia, do społeczeństwa.

Lecz to ostatnie nie podobało się władzom pruskim... Cierpiano go jako docenta, lecz katedry profesorskiej takiemu człowiekowi dać niepodobna... I stary, sławny profesor musi opuścić miasto rodzinne i przenieść się do Strasburga, prawdopodobnie na zawsze... Zresztą Simmel — żyd i to, być może, jego największy feler.

Drugi słynny filozof Cohen (też żyd) jest tolerowany zaledwie w małym marburskim uniwersytecie przez lat 40! Cohen jest — żydem. Inna sława niemieckiej filozofii, psycholog Münsterberg, musiał przenieść się do Ameryki. Żyd...

Inne sławne imiona spotykamy na południu Niemiec, w drobnych uniwersytetach.

Lecz Prusy, „kraj myślicieli“, nie chcą tolerować filozofów-żydów i filozofów, blisko do życia stojących. Kraj junkrów pędzi Simmlów na południe, na zachód, za morze.

Kulturalne zubożenie Niemiec. Tylko bardziej wolnościowe Południe próbuje trochę protestować przeciwko tej haniebnej polityce Prus.

## We współczesnym raju.

Anonsująca armia...

W angielskiej armii, jak wiadomo, istnieje system werbunkowy. Niema obowiązkowej służby wojskowej. Zaś werbować młodych, zdrowych ludzi, którzyby mogli pracować i zarabiać, do armii nie jest rzeczą łatwą.

To też coraz częściej w dziennikach amerykańskich spotykamy anonsy, wychwalające słodkie życie żołnierza angielskiej armii. W jednym np. z ostatnich numerów „Daily Mail“ znajdujemy kolosalny inserat, zajmujący całą stronę tytułową, Na czele anonsu czytamy:

Go daje armia?

Wszystkim młodzieńcom charakteru nieposzlakowanego w wieku 18—25 lat ofiaruje armia — doskonałe utrzymanie, dobrą pensję i wspaniałą sposobność do uprawiania sportów i gier.

Anons wzywa każdego czytelnika, aby zażądał obszernej broszury, zawierającej 32 stron i szczegółowo przedstawiającej wspaniałe korzyści żołnierskiego żywota. Wśród tych korzyści znajdujemy:

Wspaniałą grę w piłkę nożną, w krokieta, w hockey, przesłiczne barwne uniformy, gratisowe, podróże do Gibraltaru, Malty, Egiptu, Indji, Afryki południowej.

Można pomyśleć, że istotnie znaleźliśmy raj na ziemi. Dość wstąpić do angielskiej armii. W rzeczy samej człowieka karmią, odziewają, dają mu mieszkanie, płacą pensję, a życie upływa w grze w krokieta i w „gratisowych podróżach“ do Gibraltaru. Dziwna rzecz jednak, że np. Kipling, znany autor angielski, jest innego zdania o angielskiej armii i w swych o Tommy Atkinsie opisuje biedowanie tych, co dali się łatwowiernie skusić werbującym impressario.

## Życie nocne w Londynie.

Londyńskie kluby nocne.

Dotychczas słynął Berlin ze swego nocnego „życia“ w nocnych kawiarniach i innych podobnych lokalach. Obecnie pono Londyn już zaczyna robić poważną konkurencję Berlinowi. Do czasów osta-



**PIERŚCIONKI ZARĘCZYNOWE I ŚLUBNE**

ZEGARKI, ZEGARY, BUDZIKI I WSZELKIE WYROBY JUBILERSKIE

poleca najtaniej

**Emil Goldwasser** Kraków tyłko Grodzka Nr. 25



**Zadarmo**

i opłatnie wysyła bogato ilustrow. cenniki.



Łyżki, tyżeczki, Papierośnice srebrne i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.



lnich „złota“ młodzież londyńska, gdy wypadają kilka dni świątecznych, często odwiedzała Berlin, aby się zabawić w jego nocnych kryjówkach. Dziś ci panowie nie muszą już przebywać kanałów! W samym Londynie znajdują takiej zabawy podobnym.

Kto znał dobrze Londyn z czasów Wiktoryi lub Edwarda VII, ten zdumiewa się, gdy obserwuje zmiany, jakie zaszły w paru latach ostatnich. Powstał nowy „nocny“ Londyn na wzór „noenego“ Berlina. Gdy zegar parlamentarny wybije północ, dzisiejszy Londyńczyk niekoniecznie śpieszy do domu, spać. Coprawda ze zwykłych restauracji musi już uciekać, gdyż według starej uchwały parlamentu restauracje są zamykane o północy. Lecz są za to „kluby nocne“ — i z restauracji o północy tłumy śpieszą do tych klubów.

Pierwszy z takich klubów, dających możność Londyńczykowi mile spędzić resztę „wieczoru“ — od północy do rana, został założony przez Amerykanina Murvaya. Chciał bowiem skorzystać z tego, że wszelkim „klubom“ przysługuje prawo trzymać lokal otwarty przez całą noc, naturalnie tylko dla „członków“. Pierwsza taka instytucja dobroczynna dla spragnionych nocnej „zabawy“ nazywała się „Cosmopolitan Club“. Zaczęła się tak wspaniale rozwijać, że założono wkrótce (przed kilku miesiącami) inną podobną dla bardziej wytwornej publiczności. Pierwszy bowiem klub gromadził przeważnie cyganery wszelkiego rodzaju: aktorów, malarzy, chórzystki itp. Nowy klub nazywa się „Murvay Club“.

Obecnie założono jeszcze kilka nowych klubów i listy członków szybko rosną.

Tańczą tam oczywiście także Tango i inne podobne tańce. Poświęca się im czas od północy do godziny 4 zrana. Do klubów napływają ludzie z najrozmaitszych warstw towarzyskich — od najbogatszych począwszy, na najuboższych skończywszy.

Dziwią się ludzie, że spokojny, stateczny, rozsądny Londyn nagle zaczął żyć intensywnym życiem nocnym i sądzą, że to zjawisko przemijające, nie liczące z narodowym typem Anglika. Lecz — czy się nie mylą?

wietrznej potędze militarnej Francji. Samoloty, jak to dowiodło doświadczenie, są doskonałe, o ile chodzi o niszczenie wielkich sterowców. Wynalazek inżyniera francuskiego, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, pozwala lotnikom z wielką precyzją wyrzucać powietrzne torpedy na znaczną stosunkowo odległość. Obecnie francuski wydział lotnictwa zamierza naukę strzelania i celowania powietrznego uczynić obowiązkową dla wszystkich lotników francuskich. Wkońcu gen. Bernard oświadczył, iż w razie wojny Francji z mocarstwem, posiadającym flotę powietrzną o przeważającym typie sterowcowym, przewaga lotnictwa francuskiego w ciągu pierwszych dni kilku usunie wszelkie niebezpieczeństwo dla kraju ze strony olbrzymich „krążowników powietrznych“.

**Pod kołami samochodu księżącego.** W Eckernförde przejechał samochodem ks. Ferdynand szluzicko-holsztyński, szwagier cesarza niemieckiego, 6-letniego synka pewnego tapicera. Jest to jeden z mnożących się w ostatnich czasach wypadków śmiertelnych samochodowych, spowodowanych przez panujących książąt niemieckich oraz najbliższą rodzinę cesarską.

**Lotnik Vedrinés żokiem.** Francuski lotnik Vedrinés wystąpił po raz pierwszy na torze wyścigowym w Heliopolis w Egipcie jako żokiej. Wziął pierwszą nagrodę, pobijwszy egipskiego szampiona, a następnie dosiadł swego samolotu i poszybował w kierunku piramid.

**Proces o łapówki japońskie** rozegrał się przed sądem w Berlinie. Jako oskarżony o kradzież, wymuszenie i oszustwo, stawał Karol Richter, poprzednio już karany. Wypuszczony w 1909 roku z więzienia na mocy fałszywych świadectw, uzyskał posadę w zakładach firmy Siemens i Schuckert która w 1913 roku wysłała go do swej filii japońskiej. Tam pełnił on obowiązki sekretarza dyrektora filii Hermana. Z szafy żelaznej wykrał tajne dokumenty firmy. Listy dotyczyły interesów firmy z rządem japońskim. Poufną tę korespondencję Richter zaoferował pewnej konkurencyjnej firmie w Tokio. Dyrektor Hermann, dowiedziawszy się o tem, przeniósł Hermana do Dainego, a stamtąd zawiadano go telegraficznie do Berlina. Richter pojechał do Berlina i napisał do drugiego dyrektora Siemens list, w którym żądał 50.000 marek za wydanie korespondencji. Z korespondencji tej wynikało, że firma Siemens udzielała łapówek oficerom japońskim i w Japonii sprzedawała swe wyroby o 30 do 50 procent taniej niż w Niemczech. Richtera skazano na 2 lata więzienia.

**Skarga przeciw biskupom o zakaz „tanga“.** Jak donieśliśmy, biskupi francuscy wydali list pasterski przeciwko tańcowi „tanga“. Za ich przykładem wypowiedzieli walkę temu tańcowi także biskupi ewangelicy i rabini. Nauczyciel tego tańca Stilson wytoczył biskupom skargę o wynagrodzenie w wysokości 100.000 marek, ponieważ z powodu ich listu pasterskiego utracił znaczną część uczniów.

**Rewizja w fabryce papierosów.** Z Drezna donoszą: Rewizja w fabryce papierosów „Jasmatz“ doprowadziła do rezultatów przechodzących oczekiwania sądu. Mianowicie z korespondencji, jaką znaleziono w biurach fabryki, przekonały się władze, że do trustu amerykańskiego należały rozmaite firmy, co do których nie istniało żadne podejrzenie w tym kierunku. Głównym mężem zaufania trustu jest dyrektor generalny Gütschow, który przez czas rewizji bawił w Berlinie. Ze sprawozdań fabryki „Jasmatz“ okazuje się, że trust amerykański mimo prześladowań ze strony rządu niemieckiego zdołał powiększyć znacznie swój obrót. I tak w ostatnim roku sfabrykowano w fabryce „Jasmatz“ 500 milionów papierosów więcej niż w roku poprzednim. O wynikach rewizji władze śledcze nie udzielają żadnych wiadomości. W berlińskich kołach przemysłu tytoniowego przypuszczają, że rewizja drezdeńska spowodowana została przez to, iż firmy należące do trustu nie chciały dać rządowi potrzebnego mu do ankiety materiału.

**Chłopak do posyłek lordem.** W Londynie zmarł w wieku 94 lat lord Stratkona, najwpływowniejszy człowiek w Kanadzie. Lord ten urodził się jako Aleksander Smith w 1820 roku w Szkocji. W r. 1838 wyemigrował do Labradoru, gdzie w firmie Hudson-Bay przyjął obowiązki chłopca do posyłek. Powoli osiągał coraz wyższe stanowiska w tem

towarzystwie i został ostatecznie gubernatorem i komisarzem rządu angielskiego. Gdy towarzystwo odstąpiło swe prawa rządowi angielskiemu, lord Stratkona założył bank w Montrealu, z pomocą którego wybudował kolej „Canadian-Pacific“. Kanada głównie jemu zawdzięcza dzisiejszy swój rozwój. Królowa Wiktorya zrobiła go lordem, a w 1896 roku pierwszym komisarzem Kanady w Londynie. Stanowisko to zajmował aż do śmierci. Olbrzymi majątek zużywał na popieranie nauki i wychowywanie młodzieży.

**Szach perski czy handlarz naftą?** W Berlinie obiegają od kilku dni pogłoski, że w hotelu „Elite“ bawi były szach perski pod nazwiskiem Kazana Mahmudowa, handlarza nafty z Baku. W jednej chwili znalazło się w hotelu „Elite“ kilku dziennikarzy berlińskich, którzy zarzucili Mahmudowa mnóstwem pytań i tytułowali go najjaśniejszym panem. Mahmudow, który bawi w Berlinie wraz z bratem oraz kilkoma damami i dziećmi, wyprosił sobie tytułowanie go najjaśniejszym panem i zaręczał, że jest on rzeczywiście zwykłym handlarzem nafty z Baku, serbskiego pochodzenia. W rzeczywistości nie jest on zupełnie podobny do znanego powszechnie w Europie portretu byłego szacha.

**Komendant korpusu a moda.** Komendant korpusu budapeszteńskiego zabronił podwładnym oficerom chodzenia pod rękę z kobietami. Oprócz tego wydał rozporządzenie tajne, z wezwaniem oficerów, aby wpływali na swoje żony i krewne, by nie nosiły obcisłych, modnych sukien.

**JEDYNA ! ! ! ! ! KTÓRA  
BIELI i KONSERWUJE ZĘBY  
ODWANIA JAMĘ USTNĄ jest  
PASTA DENTALBINA.**

Dentalbina woda do ust.

Cena pasty: tuba 50 h. Wody flakon (duży) 1 K 60 h. Do nabycia w aptekach, drogueryach, perfumeryach, składach materiałów i t. d.

**Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.**

\* **Organizacja polityczna w Krakowie.** Wskazując do organizacji politycznej przyjmuje dyżurny w niedziele i święta od godz. 10—1 w południe w Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, III. p.). W dnie powszednie od godz. 7—8 wieczorem w sekretaryacie P. P. S. D. (Dunajewskiego 5, II. p.).

\* **Organizacja dzielnicowa PPSD. — Czarna Wieś.** W piątek 30 stycznia w restauracji p. Goldberga o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne z odczytem tow. dra Kapellnera: „Przemiany polityczne w Galicji pod wpływem powszechnego głosowania“. Goście mile widziani.

\* **Bacność, stolarze krakowscy!** W niedzielę dn. 25 bm. odbędzie się Walne przedwyborcze zgromadzenie w lokalu Miejskiej kasy dla chorych, ul. Dunajewskiego 5. Początek o godz. 10 rano. W poniedziałek dnia 26 bm. odbędzie się Walne zgromadzenie robotników stolarskich w sali Związku stowarz. robotniczych, Dunajewskiego 5, II. p. Początek o godz. 7 wieczór.

Stolarze! Wzywamy Was wszystkich o przybycie na te sprawozdawcze zgromadzenia.

\* **Bacność, malarze i pokostnicy!** We wtorek dnia 27 stycznia b. r. odbędzie się Walne zgromadzenie robotników malarskich i pokostników II. gr. w Krakowie przy ul. Dunajewskiego, w domu Kasy miejskiej dla chorych. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

\* **Wielka zabawa kostymowa introligatorów krakowskich** z kotylionem odbędzie się dnia 24 bm. w sali Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5 II. p.). Program niezwykle urozmaicony. Dwa najoryginalniejsze kostyminy na zabawie (damski i męski) nagrodzone zostaną cennymi upominkami. Tańce prowadzić będzie p. Fr. Gorzelany. Początek zabawy o godz. 9 wieczór. Wstęp 1 kor.

\* **Komitet robotniczy i robotników fabryki tytoniu** w Krakowie urządzi w sobotę dnia 24 stycznia

**Specjalnością  
wśród napojów  
kawowych jest  
Kathreina  
Kneippa  
kawa słodowa.**

Kawa Kathreina wyrabia się z najlepszego stodu i dlatego posiada nadzwyczajną siłę pożywną obok zupełnej nieszkodliwości. Za pomocą słynnego Kathreinerowskiego sposobu fabrykacji nabywa Kawa Kathreina smaku i aromatu kawy ziarnistej.

**Prawdziwa kawa  
Kathreina wszędzie  
do nabycia w oryginalnych  
pakietach, szczególnie  
zamkniętych z portretem  
ks. proboszcza Kneippa.**

**Rozmaitości.**

**Przyszła wojna powietrzna.** „Journal des Debats“ podaje streszczenie mowy dyrektora francuskiego lotnictwa wojskowego, gen. Bernarda, rzucającej światło na stan francuskiego lotnictwa wojskowego. Gen. Bernard jest najlepszej myśli o po-

**NOWE KURSA** z przygotowaniem do egzaminów w terminie wiosennym **w Szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryańska I. 55, Tel. 2113**

rozpoczynają się dnia 10 stycznia 1914 a w szczególności: 1) z buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podw. 2) z korespondencji handlowej (z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Akademii handlowej w Krakowie lub we Lwowie), 3) z rachunkowości państwowej i z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. (z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Namiestnictwie we Lwowie). — Kurs buchalteryi kosztuje 100 kor. (Ulgi w spłacie). — Wpisy przyjmuje Biuro buchalteryjne Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryańska 55, I. p. Telefon 2113, codziennie od 9 do 1 i od 3 do 7. — **SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH I POWIELANIA PISM** Stanisława Burnatowicza w Krakowie, ul. Floryańska 55, Telefon 2113 wyczuca w krótkim czasie pisanie na maszynach różnych systemów.



1914 w sali tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz, I-szą zabawę karnawałową z kotylionem. Bufet we własnym zarządzie, muzyka wojskowa 56 p. p. Bilety wcześniej nabywać można w fabryce u tow. Lewackiego i w Związku stow. rob. w dniach 21, 22, 23 bm. od godz. 6 do 9 wieczór w dzień zabawy przy kasie.

\* **Zabawa karnawałowa krawców krakowskich** odbędzie się w sobotę 31 stycznia w salach Związku stowarzyszeń robotniczych (ul. Dunajewskiego 5). Początek o godz. 9 wieczór. Komitet zabawy uprasza wszystkich miłośników zabaw tanecznych, którzy zazwyczaj zabawy krawieckie zaszczycają swoją obecnością, aby raczyli w kołach swoich znajomych umówić się o wzięcie udziału w tej zabawie.

\* **Wielka zabawa karnawałowa drukarzy krakowskich** na pomnożenie funduszu budowy własnego domu odbędzie się w niedzielę 1 lutego w dolnej i górnej sali „Sokoła” krakowskiego. Wpisy na listę gości przyjmuje codziennie sekretarz komitetu od godziny 7 1/2 do 8 1/2 wieczór w lokalu stow. „Ognisko”, Rynek gł. 12, III p. Bliższe szczegóły zostaną ogłoszone.

\* **Zabawa metalowców** odbędzie się w sobotę 7-go lutego b. r. w lokalu Związku stow. robotniczych (Dunajewskiego 5). Bliższe szczegóły w zaproszeniach, które się wydają w Stowarzyszeniu.

\* **Przemysł.** Uroczysty wieczór ku czci 51 rocznicy powstania styczniowego odbędzie się w niedzielę 25 stycznia 1914 o godz. 7 i pół wieczorem w sali teatralnej Domu Robotniczego z współudziałem artystów teatralnych.

Słowo wstępne wygłosi nestor socjalizmu polskiego dr Bolesław Limanowski. Na program składają się nadto produkcje chóru, deklamacje, solo skrzypcowe oraz wystawienie III części „Dziadów” (scena w więzieniu).

\* **Przemysł.** W sobotę 31 stycznia 1914 o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali teatralnej Domu Robotniczego tradycyjny wieczór maskowy urządzony przez stow. „Muzyki kolejowej”.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu grupy kolejarzy w Domu Robotniczym (parter).

**Komunikaty lwowskie.**

\* **Lwowska Grupa miejscowa** Centralnej organizacji pracujących w hotelach, restauracjach i kawiarniach w Austrii urządza dnia 27 bm. w „Domu Narodnym” Bal maskowy. Muzyka 80 p. p. Loterya fantowa i inne piękne niespodzianki. Bliższe szczegóły na zaproszeniach. Wstęp dla panów 3 K, dla pań 2 K, rodzinny 6 K. Zaproszenia i bilety do nabycia w biurze przy ul. Dominikańskiej 11, I. p. Dochód przeznaczony dla wdów i sierot po kelnerach i kucharzach.

\* **Wieczorek karnawałowy** urządza dnia 31 bm. wydział zgromadzenia tow. stolarzy, rzeźbiarzy itd. w sali „Domu Narodnego”. Zabawa, która odbędzie się na dochód wdów i sierot po członkach stow., zapowiada się świetnie. Bilety w cenie po 3 K dla panów, 2 K dla pań a 1'60 dla członków wcześniej do nabycia w lokalu stow. „Zgoda” (ul. Pieszka 2).

Dokrycie dachowe nie wymagające naprawy  
Wykładanie murów odporne na nie-  
pogody z Luptka

# Eternit

Pracownicy jedyni wiedeńscy i w całej Austrii  
zapewniają doskonałą  
markę ochronną

ZAKŁADY ETERNITOWE  
LUDWIKA MATYCHKA  
w VOCKLABRUCK  
WIEN IX

Generalne zastępstwo:  
Kraków, Dzielna 97.

Najtańszy i najskuteczniejszy środek **Przeczyszczający**

## FILIPA NEUSTEINA

POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania zatwardzenia, źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zająwają.

Pudełko zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 hal., rubon z 8 pudełek, który przeszedł 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K 45 hal. następuje opłatna przesyłka 1 rubonu pigulek.

**OSTRZEŻENIE!** Przed nadsłaniem należy uważać się usilnie. Należy żądać „Philippa Neusteina przeczyszczających pigulek”. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwono-żarnym „Sw. Leopold” i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke”. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka Filipa Neusteina „pod św. Leopoldem”, Wiedeń I, Plankengasse 8. Składy w Lwowie w aptekach: P. Mikolascha, I. Beisera, S. Haya, Dra Poratynskiego, i Wiewiór: iego, Halicka 5, Antoniego Ehrbara, iakoteż w innych aptekach. W Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego M. Redera i F. Gralewskiego.

# Zofia Biesiadecka

## BILETY OKRĘTOWE DO AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIC OD ZAWODÓW I STRAT, NIECH ŻĄDA POUZEN.

ZOFIA BIESIADOCKA OSWIECIM.

Biurowo podróży Oswięcim

Setki lekarskich uznań chwali działanie

## THYMOMEL SCILAE

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona:  
Działa ułatwiając wydzielanie flegmy, wywołuje wymioty, jest o udrawiający wpływ przy lekkim kaszlu i kolduszu, chroni przed wszystkimi zastąpieniami organów oddechowych, usuwa ciężkie oddechowanie i jest równie dobre dla dzieci jak i dla starszych. Przez powagi lekarskie wypróbowane i polecane jest. W smaku przyjemne. 1 flaszka K 2'20. Za poprzednim nadesłaniem K 2'90 wysła się franko 1 flaszkę, 3 flaszki K 7'—, 10 flaszek K 20'—.

Nie kupujcie innych środków. Wyrób i skład główny:  
**B. FRAGNERA Apteka, Praga III. Nr. 203.**  
C. k. nadw. dost.

Baczność na nazwę preparatu i baczność na markę ochronną! Do nabycia w aptekach w Krakowie:

M. Mastowski, M. Reder, K. Wiszniewski. We Lwowie: Jakób Beiser, Ed. Brückner, A. Ehrbar, M. Krzyżanowski, M. Łazowski, Jan Piekies Poratynski, M. Sklepiński.

**I. Fabryka zegarów Hanns Konrad**  
c. i k. Nadworny dostawca w Brux Nr. 357 (Czechy).

Nr. 4434. Pierwszej jakości 30-godzinny, bijący całe i pół godziny, z dzwonkiem budzikowym, z nastawiaczem, z danośnym dzwonem, w gładko polerowanej ramie okrągłej o średnicy 30 cm., cyferblat z szkłem, kompletny, z trzema złotobronzowymi wagami, z trzecholetnią pisemną gwarancją

**tylko koron 7-80.**

Nr. 4434 1/2. Z świecącym w nocy cyferblatem K 3'40. Najtańszy zegarek kuchenny w okrągłej ramie, bez budzika, 30-godzinny, sprzężony, 16 cm. średnicy Kor. 3'20.

Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należności. Główny katalog z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

**Tanie czeskie pierze.**

1 kg. szarego dartego K 2'—, lepszego K 2'40, półbiałego 3'60, białego 4'80, ja puszystego 6'— najlepszego K 7'20 najprzedniejsza sorta K 8'40, kwapu (puchu) szarego K 6'—, białego K 12'—, najprzedniejszego puchu piersiowego Kor. 14'40. Gotowa pościel z gęstego czerwonego nankinu 1 pierzyna lub piernat 180x116 cm. po K 10, 12, 15, 18, 21, 200x58 cm, po K 13, 15, 18, 21, 1 poduszka pod głowę 80x140 cm. po K 3'—, 3'50, 4'—, 90x70 cm. po K 4'50, 5'50, 6'—, 3-dzielne materace wiosienne po K 27'— od łózka, lepsze K 33'—.

Wysyłka od K 10'— począwszy franko za pobraniem. Wymiana dozwolona, za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Próbkę i cennik darmo. Benedykt Sachscl, Lobes nr 326 koło Pilzna (Czechy).

Senz. nowość! Patent. **Lampka nocna**

Za 1/4 hal. nafty 10 godzin światła! Nie kopci. Cena K. 1'10.

Do nabycia wyłącznie u firmy L. Weindling Kraków, Grodzka 26. — Wysyłka na prowincję za poprzedniem nadesłaniem należności.

## GUMOWE specjalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości prawdziwe chron. marka ochronna „KOLONIA” jako najlepsza dotychczas znana marka 3 szt. K 1'10, 6 szt. K 1'90, 12 szt. K 3'60 z dotychczas 42 str. zawierającej broszury z ilustracjami, wysła nieznacznie, bez podawania firmy i wartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należności w markach pocztowych, jedyna firma tego rodzaju I. KUKLA, Praga, Perłowa Nr. 33. Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

# Carmen

Czyszcisko obuwia o wzięciu światowem

**Bron i rowery na raty,** części składowe najtańszej. — Ilustrowane cenniki darmo.

F. Dusek, fabryka broni, rowerów i maszyn do szyćcia, Opoczno a.d. Staatsbahn Nr 2143 Czechy.

**2 piece węglowe** do łażnienek w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość ul. Krzywa 13 u właściciela domu.

**Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie**

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Ubęcych Języków w Szkole i w Domu, bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

## SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs wstępny hal. 16, 36, 72 i k. 1'20, kurs I. k. 2'40, kurs II. k. 4'80. — Polsko-Francuski kurs I. k. 3'60, kurs II. k. 9'60; Gramatyka Franc. k. 3'60. Polsko-Angielski kurs I. k. 2'20, kurs II. k. 3'60. Polsko-Rosyjski kurs wstępny hal. 16, 36, 72 i k. 1'20, kurs I. k. 4'20, kurs II. k. 5'40. Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi k. 1'30.

Powołujcie się przy zakupie na ogłoszenia „Naprzodu”!



W URZĘDOWYCH FARMAKOPEACH KROLESTWA WŁOSKIEGO ZAPISANY.

**Moczenie pościeli**

Wanna się przedko i pewnie z-pom. tabletek Baeas. Zup. nieszc. Puszka 4 K. 3 puszki 10 K. Wolno od sta. Jedyna wysyłka z apteki w Durgbernheim A385 (Bawaryja.)

**Do wynajęcia** każdego eza-su 4 pokoje frontowe z balkonem, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, wodociąg, oświetlenie elektr., na II., p. ulica Lwowska 24 w Podgórzu. Wiadomość na miejscu, lub u D. Bincera w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 8 B. Telefon 543.

**Sklep na cukiernię** wyborną do wynajęcia przy ul. Lwowskiej 24 w Podgórzu. Dla początkującego bardzo korzystne warunki.

Tamże do wynajęcia sklep na mleczarnię.

Wiadomość w Krakowie, ulica Radziwiłłowska L. 8 B. D. Bincer, Telef. 543, lub na miejscu w Podgórzu na II. p.

**Zastępców**

zdolnych i wypracowanych poszukuję na poszczególne rejon-y Galicji i Bukowiny w celu nadania wyłącznej sprzedaży łupku asbestowego pierwszorzę-dnej marki pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia pod „H. N.“ do Biura ogłoszeń Feliksa Statlera, Kraków, pl. WW. Świętych 11.

**Praktykant**

z lepszego domu, ze steno-grafii i ortografią niemiecką, potrzebny do biura agencyjnego. Zgłoszenia pod „P. 20“ Poste-restante Kraków.

**Pokój duży**

nadający się na mieszkanie (może być przepierzony), pracownię, skład towarów, stowarzyszenie i t. p. przy ulicy Grodzkiej 23 zaraz do wynajęcia. — Wiadomość tamże u kancelaryj adwokackiej, lub u stróża.

**Biuro pośrednictwa pracy**

Podgórze, Krakowska 5. Tel. 2559 zawiadamia Szanownych P. T. Pracodawców, że obecnie jest w możności dostarczyć każdej chwili wszelką

**służbę domową.**

Wpisowego biuro nie pobiera. Zapłacona należność w razie zmiany nieodpowiedniej służby obowiązuje biuro do dwóch miesięcy.

**Oslabieni mężczyźni**

używają tylko „VELLIN“

Działanie niezwykle, nieszkodliwość poręczona. Skutek zadziwiający. Cena koron 6.— Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzednim nadaniem pieniędzy (także znaczkami pocztowymi).

**J. Kukla, Praga**

Perłowa Nr. 33.

Tanio kupuje się tylko w składzie hurtowym!

**Ignacy Cypres**

Kraków, ul. Szewska 13/18.

Sprzedaje towa-ry po nadzwyczajnie niskich cenach. 1 Brytania Anker Rem. System Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3-90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonek. z marką „Splendit“, nadzwyczaj płaski kawalerski, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 4-70. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny K 11.— Stalowy damski Remontoir K 7-80. Budzik najlepszy K 3.— Łańcuszki srebrne od K 2.— Zegarki złote damskie od K 20.

Bogato ilustrowane cenniki na

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

żądanie darmo i opłatnie.

**Syrup Pagliano**

Prof. Ernesta Pagliano w Neapolu — Calata San Marco, 4. —

w płynie — proszku — w komprimowanych tabletkach (pigulkach).

Najlepszy, krew przeczyszczający i odświeżający środek. Znakomita kuracja wiosenna i jesienna, zawsze korzystna. Odznaczony na wystawie farmaceut. 1894. Włoska higien. wystawa 1900 złotym medalem. Międzynarodowa Medyolańska wystawa 1906. Międzynarodowa wystawa w Buenos-Aires 1910 wielkim honor. dyplomem złotego medalu. Międzynar. wystawa higien. Rzym 1912 honor. wielki dyplom. W większych aptekach do nabycia.

**Ostrzeżenie:** By zapobiedz licznym szkodzącym zdrowiu naśladownictwom, uprasza się stale tylko naszej marki: syrop Pagliano prof. Ernesto Pagliano w Neapolu a nie innego żądać.

Sposób leczenia i inne objaśnienia można u nas zasięgnąć. Objawienia i korespondencyja we wszystkich językach. — Nasze specyfiki sprzedawane są we wszystkich naszych składach monarchii już oclone.

**CLIMAX MOTORY**

i lokomobile ropne

najkorzystniejsza siła popędowa 3—50 HP dla młynów, gospodarstwa wiejskiego i przemysłu.

Tysiące referencyi!

Znakomite zalety na wszędzie uznane! Niskie ceny, przystępne warunki.

TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE

**Bachrich i Ska, Fabryka motorów**

Wiedeń — Heiligenstadt.

Zastępstwo dla Galicji i Bukowiny Paweł Mięczyński, Kraków, Basztowa 1.

Prosimy żądać polskiego prospektu Nr. 802.

Najlepsze czeskie źródło!

**TANIE PIERZE!**

1 kg. szarego, dobrego dartego K 2, lepszego K 2-40, najl. nawpół białego K 2-80, białego K 4, białego puchow. K 5-10, 1 kg. najl. śnieżno białego dartego K 6-40, K 8, 1 kg. szarego puchu K, 6 K 7, białego dobr. K 10, najl. puchu brzuszne-go K 12. Przy odbiorze 5 kg. franko.

**Gotowa pościel** z grubonicianego czerwonego, niebiesk-białego lub złotego inletu (Nanking), 1 pierzyna 180 cm. długo. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami każda 80 cm. długo. 60 cm. szer., wypełnione nowem szarem bardzo trwałem puchowem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, K 3-50, K 4, pierzyna 200 cm. długo. 140 cm. szer. K 13, K 14-70, K 17-80, K 21, poduszki 90 cm. długo. 70 cm. szer. K 4-50, K 5-20, K 5-70. Podściółki z mo-nego gradu w paski 180 cm. długo. 116 cm. szer. K 12-80, K 14-80. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

**S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).**

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.



Fundusz gwarancyjny z końcem 1912 r. 27,223.491-05 K.

Stan ubez. z końc. 1912 r. 158,215.206-83 K. 500.045 osób.

**„ALLIANZ“**

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu

przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagl.

**Zdolni i energiczni zastępcy**

zostaną przyjęci w każdym miejscu zachodniej Galicji za wysoką prowizją. — Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcje wysyła się bezpłatnie z głównej agencji

w Krakowie, ulica Długa 9, L. Wunsch lub z filii towarzystwa Bielsko, ul. Główna 6.

L. 119377/1913

B. b.

**Obwieszczenie.**

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytację na wykonanie robót ziemnych i murarskich przy rozbieraniu kolei obwodowej, na przestrzeni między Wisłą a wałem kolei Podgórze-Płaszów — Podgórze-Bonarka.

Wadyum wynosi koron 2500. Oferty pisemne, opatrzone marką stemplową na 1 koronę w opieczętowanej kopercie należy składać do d. 3 lutego 1914 do godziny 12 w południe, w biurze Budownictwa miejskiego Oddział B., gdzie można przejrzeć dotyczące plany, tudzież otrzymać warunki ogólne i szczegółowe budowy i formularze kosztorysów.

Kraków, dn. 15 stycznia 1914. Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości!

**Chleb wiejski**

z pierwszej włościańskiej piekarni w Łoniewej, jest wyłącznie do nabycia w handlu

**WOJCIECHA OLSZOWSKIEGO** w Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Mężczyźni i kobiety, którzy przy cierpieniu cewki moczowej (upławach świeżych i przewlekłych), wszystko nadaremnie wypróbowali, niech żądają natychmiast bezpłatnie, darmo zupełnie nieszkodliwego wszędzie łatwo do przeprowadzenia kuracji w zamkniętej kopercie bez firmy, wyjaśnienia.

Uleczenie w około 10 dniach. Cena bardzo skromna. W razie nieuleczenia zwrot pieniędzy. H. Seemann in Sommerfeld 89 (Bez. Frankfurt-Oder). Wysyłka zażądanego środka uskuteczniowana zostanie przez wiedeńskie, lub budapeszteńskie biuro wysyłkowe, dlatego wszelkie trudności cłowe wykluczone.

**Ból uśmierzająca, chłodząca, gojenie przyspieszająca, niezbędna przy zranieniach.**

Znana od 40 lat, tysiąc razy wypróbowana i zachowana, antyseptyczna

**Pragska maść domowa**

chroni od zanieczyszczeń, zapalenia ran, uśmierza bóle, ułatwia szybsze gojenie i jest przez jej liczną skuteczność także jako zmiękczająca maść w każdym domu niezbędną.

1 puszka 70 h., codzienna wysyłka za poprzednim nadesłaniem należytości, za 4 puszki Kor. 3-16, za 10 puszek Kor. 7— opłatnie do każdej stacyi.

**B. FRAGNER**, c. k. nadw. dostawca i Apteka pod „Czarnym Orłem“ PRAGA, Kleinsseite, ulica Nerudy 203.

Na składzie w aptek. Monarchii austr.-węg. Wszystkie części opakowania opatrzone marką ochronną.

**W obronie „Pobudki Bełdowskiego“ i w obronie zarobków robotnika polskiego!**

Z kół robotników polskich otrzymuję liczne ustne i pisemne uwagi, iż w trafikach i sklepach, mimo wyraźnego żądania „Pobudki Bełdowskiego“ — narzucają sprzedający kupującym bibułki, całkiem innego wyrobu.

Otóż odpowiadam:

Każdy jest panem za swoje pieniądze, więc musi to dostać, czego żąda — i dlatego broniąc pracy rąk polskiego robotnika, niechaj każdy z P. T. robotników usilnie domaga się bibulek „Pobudka“ a wtedy i sprzedający będą musieli się z wolą robotników polskich liczyć!

W kraju naszym często robotnik niema pracy, a tu obcy rozmaitemi drogami chcą poderwać ten do życia rwiący się przemysł polski i pozbawić robotników naszych chleba.

Brońcie Panowie bezwzględnie wszystkich wyrobów swojskich — bo w ten sposób zarazem własnej egzystencji bronicie!!! To jest prawda, której nikt zaprzeczyć nie zdoła!

**Mr. WŁ. BELDOWSKI**

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych w Krakowie.

**Pół darmo!**

W przedsiębiorstwie mojem pozostają codziennie wielkie ilości resztek, ażeby więc zapobiedz gromadzeniu się tychże, jestem zmuszonym sprzedawać je za każdą cenę!

Do sprzedania jest

**40 do 45 mtr. resztek za 18 K.**

Na resztki te składają się: Różnorakie materye na suknie w modnych kolorach. Płótno na pościel 1-oj jakości, w paski czerwone, lila albo niebieskie. Białe lniane płótno na bieliznę lub pościel. Oxford na koszule męskie — doskonały gatunek. Barchany i flanele na suknie, bluzki i koszule. Niebieskie płótno na fartuchy i ubrania.

Wszystkie te resztki nie puszczają w praniu, są bez skazy, a mając długość 4—12 metrów dadzą się każda doskonale użyć. Najmniejsze przesyłki 40—45 m. w 1 pakiecie za pobraniem. Z tych resztek nie wysyłam żadnych próbek, natomiast za nieodpowiednie wracam natychmiast pieniądze!

**S. STEIN, Tkalnia płócien, Nachod, Czechy.****MASŁO**

deserowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład serów i eksport masła Bracl Rolniczych, Kraków, Wiatopole 7.N.